

...a Ja znam je

Do proroka Jeremiasza Bóg skierował takie słowa: *Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię.* Podobne słowa są w Psalmie 139: *Panie, przenikasz i znasz mnie, Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję. Z daleka przenikasz moje zamysły, widzisz moje działanie i mój spoczynek i wszystkie moje drogi są Ci znane. Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, dobrze znasz moją duszę, nie tajna Ci moja istota.* Chciałoby się powiedzieć: jakże Stwórca miałby nie znać swego umiłowanego stworzenia, którym jest człowiek. I jakże człowiek nie miałby wielbić swego Stwórcę, że go tak cudownie stworzył? I tu rodzi się pytanie, czy Pan Jezus zna nas jeszcze lepiej od swego Ojca, naszego Stwórcy? Odpowiedź nie jest łatwa. Jeśli jednak uświadomiamy sobie, co Chrystus dla nas wszystkich uczynił, to możemy powiedzieć, że On nas zna jeszcze lepiej. Bo kto jest większy, czy ten kto daje życie, kto stwarza, czy ten kto potrafi utracone życie przywrócić? Pan Jezus stając się człowiekiem, jednym z nas, poznał, czym jest człowieczeństwo i jak ryzykowna potrafi być wolność człowieka. Wolność owieczki, która w pewnym momencie oddała się: gubi, znika, i w swoim opuszczeniu naraża się na największe niebezpieczeństwo. Chrystus czujny Pasterz natychmiast wyrusza na jej poszukiwanie i odnajduje ją, ocala. Cóż, pozostaje nam wielbić Pana Boga, że nas tak cudownie stworzył, ale też za to, że posłał swego umiłowanego Syna, który pojawił się na tym świecie, aby szukać i zbawić to, co zginęło, by przywracać nam utracone życie. **[prob.]**